Nr 33. Śmigiel, piątek 10. lutego 1922. Rok 32

ORĘDOWNIK ŚMIGIELSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. — Przedpłata miesięcznie z przynoszeniem 175 mk., W agencjach miesięcznie 160 mk. Numer pojedyńczy 7 mk. niedzielny 10 mk. TELEFON nr.65 Skrzynka poczt. 13.

OGŁOSZENIA STAROSTWA, KOMISARJATÓW, MAGISTRATÓW ORAZ WŁADZ POLICYJNYCH SĄ PRAWOMOCNE.

Cena ogłosz.: za 1-łam. wiersz petyt. 10 mk., w części urzędowej lub reklamowej 20 mk. Adr. Admin. i Red. Śmigiel - Wielkopolska. Poczt.kont. czek. A. Klóskowski w Poznaniu nr. 160 006, w Wrocławiu (Breslau) nr.7283.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Rozporządzenie.

Dotyczące §§ 32, 44 i 46 polowo leśnej policyjnej ustawy z dnia 14. 1880.

§ 32. Karę pieniężną aż do 150 marek, albo aresztem będzie karany, kto oprócz przypadku § 308 ustawy karnej, zapali własne torfiska wrzozy, lub ściółkę na wolnem powietrzu bez poprzedniego zawiadomienia mniejscowej policji albo przełożonego gminy i zaniedba zastrzegania przytem paleniu policyjnie zarządzonych środków ostrożności.

§ 44. Karę pieniężną aż do 50,— marek, albo aresztem aż do czternastu dni, będzie karany.

1. Kto z niezabezpieczonym ogniem lub światłem do lasu wchodzi lub tak do niego się zbliża, że grozi niebezpieczeństwo pożaru dla lasu.
2. Kto w lesie palące się tlejące przedmioty opuszcza, wyrzuca lub znimi nie ostrożnie się obchodzi.
3. Kto oprócz przypadków § 368 nr. 6 kodeksu karnego zakłada ogień w lesie lub na wolnem powietrzu w niebezpiecznej blizkości lasu bez pozwolenia przełożonego, gminy w której las się znajduje, zaś w lesie państwowym bez pozwolenia przynależnego urzędnika leśnego lub za zezwoleniem założony ogień zaniedba należycie przypilnować i zgasić.
4. Kto oprócz przypadków § 360 nr. 10 kodeksu karnego przy pożarze lasu wezwany do pomocy przez policję, naczelnika gminy lub tegoż zastępcy, albo przez właściciela lasu lub urzędnika leśnego nie usłucha, chociażby temu wezwaniu bez znacznej straty mógł zadosyć uczynić.

§ 46. Karę pieniężną od 10—100 marek, albo aresztem będzie karany, kto nie zachowuje policyjne przepisy przy spaleniu powierzchni ziemi leśnej, leżącej i zebranej ściółki, albo przy opaleniu który.

Śmigiel, dnia 6. lutego 1922 r.

Starosta, Kopczyński.

Rokiem budżetowym dla gmin szkolnych jest począwszy od 1. stycznia 1922 r. rok kalendarzowy. Panowie Rendanci złożą rachunek szkolny za czas do 31 grudnia 1921 r. najpóźniej do 1 marca rb. i dołączą repartycją na nowy rok budżetowy. Szkoły przyślą do tego czasu przeglądy w 2 egzemplarzach. W tych musi być wyszczególniona każda miejscowość, która do szkoły należy i ile dzieci co do wyznania i narodowości na naukę posyła.

W końcu się zaznacza, że wszelkie druki szkolne ma na składzie drukarnia Klóskowskiego w Śmiglu.

Śmigiel, dnia 8. lutego 1922.

Chrzan, pow. inspektor szkolny.

Ogłosić

Kopczyński, starosta.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA,

za którą Redakcja bierze odpowiedzialność.

Wydatna praca Zw. Lud. Nar. w sprawie robotniczej.

Związek Ludowo-Narodowy jako stronnictwo reprezentujące wszystkie warstwy społeczeństwa a tem samem i robotników, rozpatrywał zawsze sprawę robotniczą z punktu widzenia interesów całego społeczeństwa i państwa a nie jedynie klasowego i tem się tłumaczą występy posłów Klubu Sejmowego Związku Ludowo-Narodowego przeciwko tym wszystkim eksperementom, które partje lewicowe (PPS., NPR.) chciały z chwilowym zyskiem robotników a ze szkodą państwa przeprowadzić. Natomiast tam, gdzie słuszność sprawy robotniczej wymagała, popierał gorąco w imię interesów całego społeczeństwa i państwa i przedstawiał cały szereg wniosków o zabezpieczenie robotnikom pracy, dobrobytu, starości itp. bardzo często wbrew woli tak zwanych „obrońców ludu pracującego“ (PPS. NPR).

Zgodnie z programem politycznym Związku Ludowo-Narodowego, przedstawionym Sejmowi przez prof. Stanisława Grabskiego na posiedzeniu dnia 22 lutego 1919 r., dążył Związek do reformy stosunków robotniczych w Polsce.

Dnia 11 marca 1919 posłowie Zw. Lud. Nar. domagali się od Sejmu, aby odpowiednie komisje rozpoczęły prace nad ustawą o obowiązkowym ubezpieczeniu robotników od kalectwa, braku pracy i na starość. Wnioski posłów Związku Lud-Nar. uchwalono ku niezadowoleniu socjalistów, którzy chcieliby mieć monopol zajmowania się dolą robotniczą.

Dnia 26 marca 1919 posłowie Zw. Lud.-Nar. przedstawili Sejmowie ustawę o załatwieniu zatargów zbiorowych między pracodawcami a robotnikami rolnymi. Ostatecznie załatwiono tę sprawę 28 marca tegoż roku, zapewniając robotnikom rolnym sprawiedliwą ochronę ich praw.

Dnia 31 marca 1919 r. posłowie Związku wystąpili z żądaniem rozpoczęcia jak najszybciej budowy nowych kolei, by zapewnić bezrobotnym zarobki.

Dnia 10 lipca 1919 r. uchwalił Sejm wniosek posła Falkowskiego o trzech zmianach dla robotników w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Wobec szkodliwej dla państwa akcji strajkowej komunistów i socjalistów, chcąc nie dopuścić do głodu i nędzy, jakie spowodować mogły strajki rolne, uchwalił Sejm 1 sierpnia 1919 roku, po referacie posła Zw. Lud.-Nar. ustawę o zabezpieczeniu sprzętu i zasiewów rolnych.

Na posiedzeniu dnia 20 listopada, wbrew awanturze socjalistów, uchwalił Sejm, za staraniem posłów Związku Lud.-Nar. wolność pracy akordowej. Poseł robotniczy z Górnego Śląska Sosiński napiętnował dnia 23 listopada 1919 r. szkodliwą akcję socjalistów polskich, przypominając, że Daszyński przed wojną namawiał robotników polskich na Śląsku i Westfalji, by pozostali w związkach niemieckich i nie tworzyli związków polskich.

Dnia 12 marca 1920 r. uchwalił Sejm 10 miljonów marek na założenie kas chorych dla robotników, oraz wniosek o ubezpieczeniu obowiązkowem robotników na wypadek chorody; na temże posiedzeniu uchwalił Sejm dalsze wnioski Związku Lud.-Nar. w sprawie przymusowego załatwiania zatargów z robotnikami w instytucjach użyteczności publicznej, jak koleje, wodociągi, elektrownie, szpitale, apteki za pomocą sądów rozjemczych, a to w celu nie dopuszczenia do strajków wywoływanych ciągle przez socjalistów przed plebiscytem na G. Śląsku.

Dnia 22 marca rozpoczęto w Sejmie dyskusję nad ustawą o kasach chorych. Przedstawiciele Związku domagali się słusznych praw robotników w sprawie kas chorych, a mianowicie żądali, by je zabezpieczyć przed gospodarką socjalistów, którzy chcą je wziąć w swe ręce, ustawę tę uchwalono 23-go marca.

Ocenę tego wszystkiego, co w sprawie robotniczej Klub Sejmowy Związku Ludowo-Narodowego zdziałał, pozostawiamy robotnikom, którzy najlepiej osądzą a łączeniem się po sztandarem Związku Ludowo-Narodowego stwierdzą łączność warstwy robotniczej z całem społeczeństwem.

Przesilenie w przemyśle.

Położenie naszego przemysłu nie uległo żadnej zasadniczej zmianie, pomimo kilku objawów, które miały świadczyć o powrocie do normalnych stosunków.

Przemysł włóknisty. Wiadomości, co do zakupów czynionych przez przedstawiciela Rosji bolszewickiej p. Gorczakowa w Łodzi są przesadzone, bo do zawarcia umów nie przyszło z powodu żądania zbyt wysokich kredytów. Przemysłowcy łódzcy nie mogli zaryzykować. W Łodzi daje się odczuć pewne polepszenie. Strajk kupujących ustaje, zapotrzebowanie na towary wzrasta, wobec czego prawie wszystkie fabryki pracują już przez 4—5 dni w tygodniu. W Białej i Bielsku, gdzie pracowano wyłącznie na wywóz, jest zastój. Powodem bliskość ogromnego ogniska przemysłowego czeskiego, który dusi się od nadmiaru wytwórczości i szuka gwałtownie rynków zbytu.

Przemysł metalowy. Nie można dotychczas stwierdzić braku zamówień. Drobne zamówienia Rumunji nie mogą wpłynąć na polepszenie.

Przemysł hutniczy. Z powodu rozstrzygnięcia sprawy górnośląskiej, oraz widoków otrzymania zamówień od rządu, ożywi się wytwórczość w naszych hutach i stan obecny nie będzie już trwał długo.

Przemysł budowlany nie ma widoków rychłego polepszenia położenia. Jedynie przemysł dostarczający środków budowlanych, zwłaszcza cementownie rozpoczynają pracę i dźwigają się z obecnego zastoju.

Przemysł garbarski pracuje tylko w małej stosunkowo części.

Przesilenie dotknęło też i naszą dzielnicę, gdzie niema widoków na razie polepszenia.

Celem poprawy obecnego stanu w przemyśle naszym jest konieczność szukania rynków zbytu na wschodzie, które byłyby naszym odbiorcą. Rynek rosyjski uległ w ostatnich latach ogromnym zmianom, więc należy zaznajomić się z obecnymi wymaganiami tegoż.

Polepszeniem będzie też wypłata przez rząd należności za dostawy, bo wzmoże zdolność kredytową i pośrednio wpłynie na uzdrowienie stosunków.

Konferencje Min. przemysłu i handlu z fabrykantami i Związkami zawód. robotników wyświetlą przyczyny obecnego stanu naszego przemysłu. Jeżeli obecne położenie naszego przemysłu zostało wywołane przyczynami lokalnemi a nie są wynikiem ogólno-europejskich warunków, to wkrótce zmieni się na dobre.

Straszliwa zbrodnia bandytów.

Niezwykle zuchwałego napadu rabunkowego, podczas którego zamordowano 5 osób oraz postrzelono 2-ch, dokonano w ub. sobotę w znanej miejscowości letniczej Skolimowie (gm. Nowodwiczna). Według zebranych na miejscu wypadku informacyj, szczegóły straszliwej zbrodni są następujące:

W odległości 5 minut drogi od stacji kolejki wilanowskiej, Skolimów, znajdują się zabudowania mieszkalne i młyn wodny należące do Stanisława Regla. Onegdaj rano Regiel z żoną i 13-letnim synem wyjechali do krewnych zamieszkałych w Warszawie, zapowiadając przyjazd do domu na godz. 8. wiecz. Wbrew zapowiedzi pp. Regiel nie przyjechali o godz. 8, przeto pozostała rodzina i domownicy sami spożyli kolację.

Około godz. 9 wiecz., gdy służąca, Marja Błachowiczowa zajęta była myciem naczyń po kolacji, przez okno od podwórza padło kilka kul od strzałów rewolwerowych, poczem bandyci wyłamali podwójne okna i wtargnęli do kuchni. Przerażona służąca uciekła z kuchni do sypialni i ukryła się pod łóżkiem, pociągając za sobą 9-letniego syna Reglów, Henryka.

Pozostali domownicy, zaskoczeni tak znienacka, nie zdążyli się ukryć, lub wszcząć alarmu, gdyż bandyci, strzelając na oślep raz po razu powalili ich na ziemię, poczem zaczęli się znęcać w niemiłosierny sposób nad rannymi lub konającymi, zadając im razy krzesłami, dubeltówką i grubym kijem tak silnie, że wszystkie te przedmioty połamali w kawałki.

Na odgłos pierwszych i słaby krzyk napadniętych, wpadł do mieszkania Reglów kominiarz z miotłą i sznurami, który znajdował się wówczas w sąsiedniej piekarni Jana Dwornika. Zbrodniarze również pochwycili go i, nie zważając, że błagał ich na klęczkach o darowanie życia kilkoma strzałami powalili go trupem na miejscu. W przyległym do młyna pokoju znajdowało sie dwóch robotników; bandyci stojący na czatach spostrzegli ich i pod groźbą rewolwerów przyprowadzili do sypialni Reglów, gdzie już byli ranni lub zabici, gdzie ich podobny los spotkał. Ranny czterema kulami korepetytor, leżąc twarzą do podłogi udawał zabitego, lecz skorzystawszy z chwilowej nieobecności zbrodniarzy w sypialni, zgasił lampę. Wówczas ukryta pod łóżkiem służąca, wyskoczyła, przesadziła otomanę i otworzywszy drzwi z haczyka uciekła po schodach na strych, gdzie ukryła się w stosie otrąb. Zbrodniarze zauważyli jej ucieczkę, lecz zbyt późno, pobiegli na strych i znaleźć jej nie mogli. W czasie plądrowania w szafach kredensie, łóżkach i bieliniarce, jeden ze zbojów ujrzał ukrytego pod łóżkiem syna Reglów i dał doń strzał.

Mordercy zrabowali 1.000.000 mk. gotówką, które Regiel miał przygotowane na daninę państwową i podatki, 150 rb. srebrem, 5 sztuk 5-rublowek, zegarek złoty męski, monety starodawne i t. p. kosztowności. Około godz. 10 wiecz., gdy bandyci

usłyszeli sygnał nadjeżdżającego z Warszawy pociągu, uciekli w stronę Piaseczna, porzucając na szosie stary patent młyna. Wspomnianym pociągiem przyjechali z Warszawy Reglowie, którzy wszedłszy do sypialni zastali na podłodze 7 ofiar: 5 — zabitych i 2 — ranne.

Wczoraj w południe na miejsce niesłychanej zbrodni przybyli przedstawiciele komendy policji star. warszawskiego i m. Warszawy, urzędu śledczego i pogotowie policyjne. Zbadano przedewszystkiem ocalonych świadków bestjalskiej zbrodni, t. j. służącej i 2-letniej córki Reglów, Ireny, która owinęła się pierzyną w łóżku i uniknęła widoku zbrodniarzy.

Odlewy z drzewa.

Mieczysław Sznajder, technik z fabryki „Wojciechów“ w Kamińsku pod Piotrkowem, dokonał wynalazku, który odegrać może ogromną rolę przy produkcji mebli zarówno zwykłych jak i giętych, części budowlanych domów, rzeźb, figur, trumien, przedmiotów luksusowych, słowem wszystkiego, co dotychczas wymagało dużego nakładu pracy i czasu. Wynalazek ten pozwala przedmioty te, wykonywane dotychczas przy dużym nakładzie i czasu, wykonywać odrazu zapomocą odlewu.

Na czem polega wynalazek? Drzewo pod wpływem wysokiej temperatury cieczy i pod ciśnieniem przychodzi po pewnym czasie w stan serowaty, nie tracąc przytem zasadniczych włókień i liguinu tj. część kleistych.

Ciasto to ułożone w odpowiednie formy i prasy gorące dają po kilku godzinach gotowy przedmiot odlewniczy, niczem nie różniący się od wyrobów, wykonanych mechanicznie lub ręcznie zapomocą maszyn i narzędzi.

Przedmioty wykonane w ten sposób mają tę zaletę, że są niepalne, a będąc w stanie gęsto-płynnym, dają się zabarwiać śliczne tony głębokie i desenie marmurowate.

Rozwój powyższej gałęzi u nas może doprowadzić do upadku dotychczasowy sposób obrabiania drzewa i wywoła zrozumiałą konkurencję na rynku światowym.

Ceny złota i srebra.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa nabywa obecnie złoto i srebro na rachunek Ministerstwa Skarbu po cenach, podanych poniżej, które obowiązują do odwołania:

	za złoto:	za srebro:
Rubel	mk. 1500	650
Marka niem.	695	180
Korona austr.	590	150
Jednostka państw. należ. do Unji Łacińsk.	2560	150
Dolar	2915	870
Korona skandyn.	780	215
1 gram czystego kruszcu w monet.	2937	36

KRONIKA

KALENDARZYK

Dziś: Scholastyki
Jutro: N. M. P. z Lourd.
Wschód słońca: 8,09, zachód 6,12.
Długość dnia: 10,13. Przybyło 1,39.

Koło śpiewu „Lutnia“ w Śmiglu urządza w niedzielę, dnia 12 lutego o godz. 7 wieczorem w sali strzeleckiej przedstawienie amatorskie na którem odegrane zostanie „Okrężne“, komedja w dwóch aktach ze śpiewami i tańcami Józefa Korzeniowskiego. Podczas przerw popis członków „Lutni“, zaś podczas zabawy tanecznej wystąpi z popisem Koło śpiewackie z Czacza. Ceny miejsc na przedstawienie: rezerwowe 250 mk., I-rz. 200 mk., II-rz. 150 mk., III-rz. 100 mk. Generalna próba dla dzieci odbędzie się w niedzielę o godz. 4 popołudniu za wstępem od 20 — 30 mk.

Podjęcie ruchu kolejki pow. Dyrekcja kolejki powiatowej w Śmiglu donosi nam, że ruch pociągów ze stacji Śmigiel — Stare Bojanowo z dniem dzisiejszym został na nowo podjęty. Na innych linjach pozostaje na razie ruch całkowicie wstrzymany.

Z śmigielskiego Koła inwalidów. Zarząd Tow. oznajmia swym członkom, że drzewo dla Inwalidów woj. nadeszło. Kwity można odebrać u prez. Zielińskiego, Rynek nowy 5. Bez dowodu osobistego lub legitymacji kwitów na drzewo się nie wydaje.

Komisja dla badania kosztów utrzymania w Poznaniu ustaliła, że w miesiącu styczniu zmniejszyły się one w porównaniu z miesiącem poprzednim o 2,4 procent. (W Śmiglu zaś o 15 proc. się zwiększyły — przyp. Red.)

Wyrok śmierci. Sąd wojskowy w Poznaniu rozpatrywał w poniedziałek sprawę oficera gospodarczego Kaszewskiego, który w Komisji kwaterunkowo-gospodarczej w Bydgoszczy dopuścił się sprzeniewierzenia na sumę 480.000 mk. Oskarżony, uznany winnym, skazany został na karę śmierci przez rozstrzelanie. Skazany oświadczył, iż będzie apelował do wyższego sądu wojskowego.

Bilety skarbowe. Doszło do wiadomości P. K. K. P., że bilety jej I emisji, które w dniu 31 grudnia 1921 r. i 15 stycznia 1922 r. utraciły wszelką wartość, są wywożone za kordon do Rosji gdzie sprzedawane są reemigrantom. Ministerstwo Spraw Zagranicznych poleciło swym placówkom w Rosji podać do wiadomości jaknajszerszych mas odnośne ostrzeżenie. Niezależnie od tego byłoby pożądane, aby rodziny, pozostałe w kraju, zawiadomiły swych krewnych w Rosji, ażeby przy zakupie marek polskich zachowali należytą ostrożność.

Pochwycenie przemytników. Do Częstochowy przytransportowano dwóch obywateli mniejszości narodowej, niejakiegoś Moryca Dementsztajna i Simona Wilhelma, pochwyconych na gorącym uczynku przemycania z Polski za granicę złota i biżuterji. Drogocenny towar odebrano im, a samych panów „kupców“ wsadzono do kozy.

Danina w Małopolsce. Zarówno w Krakowie, jak i w całej Zachodniej Małopolsce przeprowadzone już zostały wstępne czynności, zmierzające do ściągania daniny. Należy podkreślić wielką sprawność urzędników oraz zrozumienie większości społeczeństwa, które naogół idzie chętnie na rękę władzom miejskim względnie podatkowym.

Kawaler Orła Białego. Obecny papież jest kawalerem najwyższego odznaczenia polskiego, mianowicie orderu Orła Białego. Otrzymał go ks. Ratti w grudniu 1921, w uznaniu zasług około spraw polskich. W odpowiedzi na odznaczenie nadesłał On na Nowy Rok bardzo serdeczne życzenia na ręce p. Naczelnika Państwa, dziękując równocześnie gorąco za otrzymany order.

Telegramy.

Rokowania handlowe z sowdepją.

Warszawa, 8 2 Część ekspertów sowieckich i ukraińskich przybyła do Polski w celu podjęcia rokowań handlowych, reszta eksportów przybędzie pod koniec bieżącego tygodnia.

Rokowania rozpoczną się w przyszłym tegodniu. We wtorek przyjeżdża nasz konsul z Charkowa Berenschn.

Towary zabronione

Warszawa, 8. 2. Ministerjum przemysłu i handlu opracowało nową listę towarów zabronionych do przywozu z zagranicy. Lista ta w porównaniu do poprzedniej zezwala na wwóz całego szeregu nowych towarów.

Połączenie kolejowe z Górnym Śląskiem.

Katowice, 8. 2. W Katowicach obraduje komisja w skład której wchodzą przedstawiciele kolejnictwa polskiego w sprawie opracowania przepisów przewozowych i taryfowych.

Monopol polski i tytoń gdański.

Gdańsk, 8. 2. Wobec uchwały Komisji sejmowej, oświadczającej się za wprowadzeniem monopolu tytoniowego w Polsce, nie bez znaczenia są uwagi pism gdańskich o przyśle tytoniowym w Wolnem Mieście Gdańsku, i o nadziejach tego przemysłu, związanych z polskim rynkiem zbytu. Przed wojną istniała na obszarze gdańskim jedna fabryka tytoniu Borga, największa fabryka tego rodzaju na Wschodzie, która w dalszym rozwoju założyła filję również w Berlinie. Po odłączeniu Gdańska od Niemiec, powstało tu kilkanaście filji fabrycznych wielkich przedsiębiorstw niemieckich, jak Jenidze, Garbaty, Hellas, Halpaus itd., przysposobionych do produkcji do Polski i krajów zachodnich. Fabryki te, jak wynika z głosów prasy gdańskiej, spodziewają się, iż wprowadzenie monopolu w Polsce ułatwi im tańszą sprzedaż swych fabrykantów i że „złoto lewantyskie“ szeroką strugą popłynie z Polski do Gdańska.

Strajk kolejowy w Niemczech.

Berlin, 5. 2. Wedle ostatnich wiadomości rozpoczynają urzędnicy pocztowi i telegraficzni wszystkich kategoryj jutro rano strajk, gdyż dziś w południe upłynął termin, w którym Rząd miał udzielić odpowiedzi co do prawa strajku. Równobrzmiące doniesienie z Frankfurtu, Hamburga i Lipska wskazują, iż w całych Niemczech będzie proklamowany strajk Związku Zawodowego urzędników pocztowych i telegraficznych. Dalszy los strajku zależy od rokowań, które dziś wieczorem rozpoczęły się w Ministerjum Poczt.

Ze strony niezawisłych socjalistów oświadczono dziś w Reichstagu, że ogólny Związek urzędników prywatnych oraz ogólny Związek zawodowy Rzeszy, wreszcie pracownicy wszelkich innych kategorji zamierzają też przystąpić do strajku.

Przymierze polsko-francuskie.

Paryż, 8. 2. Dnia 6. bm. o godz. 6-ej i pół na wielkiej sali Ministerstwa Spraw Zagranicznych został podpisany polsko-francuski układ handlowy. Z polskiej strony podpisał ten dokument poseł polski w Paryżu hr. Zamoyski i radca gospodarczy Poselstwa Polskiego w Paryżu p. Doleżal ze strony francuskiej podpisali układ ten pp. Poincaré i minister handlu Dior. Podpisany Traktat Handlowy zawiera 3 główne punkty:

1) właściwy układ handlowy;

2) umowę w sprawie eksploatacji polskich źródeł naftowych;

3) konwencje, które zabezpieczają wzajemnie posiadanie i interesy obu krajów.

Podpisanie tego układu jest zdarzeniem wielkiego znaczenia. Zamyka ono rokowania, które rozpoczęły sie w listopadzie zeszłego roku pomiędzy Francją a Polską i zostały ukończone obecnie przymierzem. Dzięki podpisaniu tego układu wchodzi ostatecznie w życie także układ polityczny i wojskowy podpisany 19-go lutego 1921 roku.

Targ Rzeźni miejskiej w Poznaniu

Urzędowe sprawozdanie komisji targowej.

W piątek 3 lutego 1922 spędzono: 1 wół, 14 buhaji, 22 krów i jałówek, 68 cieląt, 180 prosiąt 405 tuczników, 70 owiec, — kóz.

Za:	Płacono za 100 kg. żywej wagi: I. kl. marek	II. kl. marek	III. kl. marek
Bydło	17000—18000	13000—14000	6000—7000
Cielęta	17000—18000	15000—16000	—
Tuczniki	35000—36000	32000—33000	28000—30000
Owce	15000—16000	—	—

Przebieg targu spokojny.

W środę 8 lutego 1922 spędzono: 14 wołów, 148 buhaji, 184 krów i jałówek, 302 cieląt, 1633 tuczników, 106 owiec, — kóz, — prosiąt.

Za:	Płacono za 100 kg. żywej wagi: I. kl. marek	II. kl. marek	III. kl. marek
Bydło	18000—19000	13500—15000	7000—8000
Cielęta	18500—19500	16000—17500	—
Tuczniki	34000—35000	32000—33000	25000 —29000
Owce	16000—17000	—11500	—

Prosięta za parę 3000—3500
Przebieg targu: spokojny.

Redaktor: Julian Tyczka, Wydawca: A. Klóskowski. Czcionkami drukarnia Klóskowskiego w Śmiglu